

Sygn. akt I C 430/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Częstochowie I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Włodarczyk

Protokolant: Agata Płaczkowska

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2016 roku w Częstochowie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. N. (1)

przeciwko pozwanej (...) spółce z o.o. w G.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda K. N. (1) na rzecz pozwanego (...) spółki z o.o. w G. kwotę 7217 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w C. na rzecz adwokata A. J. kwotę 8856 zł (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć złotych), w której zawarty jest podatek VAT, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu powodowi K. N. (1).

Sygnatura akt I C 430/15

UZASADNIENIE

Powód K. N. (1) w pozwie z dnia 2 marca 2015 r. (data wpływu), wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w G. kwoty 5 000 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów pomocy prawnej świadczonej powodowi z urzędu według norm przepisanych. Nadto powód wniósł o zobowiązanie pozwanej do usunięcia z portalu (...)artykułu „(...)” opublikowanego dnia 22 sierpnia 2005r.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 17 sierpnia 2005r. został zatrzymany, a następnie tymczasowo aresztowany pod zarzutami dokonania zabójstwa P. A. i pobicia A. S., ostatecznie postępowanie prowadzone w tej sprawie zostało wobec niego umorzone. O popełnienie w/w czynów jest oskarżona inna osoba, rozpoczął się w tej sprawie proces. Podniósł dalej, że w dniu 22 sierpnia 2005r. na portalu (...) ukazał się artykuł pt. „(...)”, którego bohaterem jest powód, autor publikacji podał jego dane takie jak imię i pierwsza litera nazwiska, miasto zamieszkania oraz wiek. W artykule opisano, że 24 – letni K. N. z S., podczas orzeczonej wobec niego przerwy w wykonywaniu kary pozbawienia wolności dopuścił się przestępstwa zabójstwa mieszkającego w Polsce Włocha oraz rozboju na kobiecie. W rozwinięciu artykułu jego autor opisał, jak to K. N., który odsiadywał 10 – letni wyrok za napad z bronią w rękę, podczas udzielonej przerwy zaatakował swoje ofiary tępym przedmiotem, a następnie zabrał posiadane przez nie mienie. W artykule wskazano również, że prowadzący postępowanie są przekonani, że za obydwojma napadami stoi

K. N., który został zatrzymany w miejscu zamieszkania. Ponadto w artykule nazywano powoda „bandytą”. Nadto autor artykułu zasugerował, że podczas udzielonej przerwy w wykonaniu kary pozbawienia wolności K. N. mógł dopuścić się innych przestępstw. Wskazując na powyższe, powód podniósł że doszło do naruszenia art. 13 ustawy prawo prasowe. Podkreślił, że postępowanie w którym występował w charakterze podejrzanego zostało umorzone, jednak w świadomości ludzi, którzy go znają i jego rodzinę, oraz w pamięci czytelników, z pewnością na długo pozostaną zarówno opublikowane informacje, jak i nacechowane pejoratywnie zwroty, które padły pod jego adresem. Umieszczone w publikacji opis i zwroty wskazują, że ich autor nie miał żadnych wątpliwości, że to właśnie powód był sprawcą tych przestępstw. To z kolei powoduje u czytelnia tego artykułu, że wyrabia on sobie określone zdanie na temat powoda, co godzi w jego dobra osobiste oraz jego najbliższej rodziny, skazując na wykluczenie społeczne, swoistą banicję. Powód podniósł, że konsekwencją publikacji stała się nieodwracalna utrata reputacji przez powoda i jego najbliższą rodzinę, ukształtowanie skrajnie negatywnego wizerunku powoda i jego rodziny. Wskutek tego artykułu, powód i jego rodzina doznali olbrzymiej, nieodwracalnej krzywdy, która odcisnęła trwałe ślady w ich psychice. Zdaniem powoda doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, takich jak zdrowie, cześć, wizerunek. Rodzina powoda cały czas boryka się z problemem zszarganej dobrej opinii, którą zawsze cieszyli się w środowisku sąsiedzkim, a której zostali pozbawieni wskutek publikacji przedmiotowego artykułu. W konsekwencji wywołało to u powoda uczucie poniżenia, wstydu, udręki i załamania psychicznego.

(...) S.A. została wykreślona z rejestru przedsiębiorców w dniu 7.12.2015r. Pozwany (...) sp. z o.o. w G., powstała na skutek przekształcenia spółki (...) S.A. w G. w spółkę (...) spółkę z o.o. w G. w trybie art. 551 § 1 ksh. Uchwała Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Spółki (...) S.A. w sprawie przekształcenia formy spółki w spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością została podjęta dnia 24 listopada 2014r i zaprotokołowana w formie aktu notarialnego przez notariusza P. M. z Kancelarii Notarialnej P. M., K. M. w W. przy ulicy (...). **Wpis tej treści umieszczono w KRS w dniu 5.03.2015r.** Z chwilą wpisu spółki przekształconej do rejestru, spółka przekształcana staje się spółką przekształconą- art. 552 ksh, a sąd rejestrowy wykreśla z urzędu spółkę przekształcaną. Spółce przekształconej przysługują wszystkie prawa i obowiązki spółki przekształcanej – art. 553 § 1 ksh (dane KRS on line i k. 39-45) Z powyższych względów w niniejszej sprawie jako pozwana występowała (...) spółka z o.o. w G. i to ona wniosła odpowiedź na pozew. Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew podniosła, że powództwo nie znajduje podstaw faktycznych ani prawnych, zaprzeczyła aby jakimkolwiek działaniem lub zaniechaniem naruszyła jakiekolwiek dobra osobiste powoda. Zdaniem pozwanej, powód nie wykazał naruszenie jego dóbr osobistych, w szczególności w postaci zdrowia, dobrego imienia, czci czy wizerunku. Pozwana podkreśliła, że powód jest osobą skazaną prawomocnym wyrokiem za rozbój i osadzoną w zakładzie karnym. Niezależnie od powyższego, pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia o zadośćuczynienie, wskazując, że powód wystąpił przeciwko pozwanej z roszczeniem w lutym 2015 r., w sytuacji gdy przedmiotowy artykuł został opublikowany w dniu 22 sierpnia 2005 r. W pozwie powód podniósł, że w wyniku publikacji tego artykułu krzywdę miał ponieść również pośrednio jego dziadek zmarły w 2006 r., co przesądza, że powód od co najmniej od 2006 r. miał świadomość o publikacji tego artykułu i ewentualnych skutkach jakie on wywołał. Niezależnie od powyższego zdaniem pozwanej, powód jedynie ogólnikowo wymienił szereg zarzutów pod adresem pozwanej, powód nie wykazał aby rozmiar jego cierpień uzasadniał zasądzenie na jego rzecz kwoty żądanej w pozwie. Nadto powód prezentował siebie jako przeciętnego, szarego obywatela, któremu została wyrządzona krzywda tj. zszarganie dobrej opinii jego i jego rodziny na skutek publikacji przedmiotowego artykułu, pomijając zupełnie fakt, że jest osobą, która nadal przebywa w zakładzie karnym, a w 2005 r. korzystał z przerwy z odbywania kary pozbawienia wolności orzeczonej za rozbój. Tym samym, w ocenie pozwanej, zarzuty powoda, wydają się być oderwane od rzeczywistości, społeczność lokalna, w związku z faktem uprzedniego prawomocnego skazania powoda, zdaje sobie sprawę z jego kryminalnej przeszłości. W ocenie pozwanej negatywne emocje, poczucie krzywdy, na których istnienie powód wskazał w pozwie, są związane z jego aktualną sytuacją życiową tj. długoletnim okresem izolacji penitencjarnej. Pozwana podniosła również, że kwestionowany materiał nie pozwalał na zidentyfikowanie powoda i w konsekwencji na wywołanie skutków przez niego opisywanych, w treści artykułu nie pojawiły się pełne dane osobowe powoda, ani jego zdjęcie, ani inne dane pozwalające jego identyfikację, przeciętny odbiorca nie był w stanie zidentyfikować powoda.

W związku z tym, nie może być mowy o naruszeniu art. 13 ust. 1 prawa prasowego albowiem artykuł w sposób rzetelny informował o faktach jakie były znane na chwilę opracowywania artykułu. Pozwana zwróciła również uwagę na zagwarantowaną Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Obywatela oraz Konstytucją RP wolność wypowiedzi, która uwzględnia interes społeczny. Z ostrożności procesowej pozwana podniosła, iż wysokość dochodzonego roszczenia jest zawyżona i nieadekwatna do ewentualnej krzywdy powoda, powód nie uzasadnił żądanej kwoty. Nadto pozwana zarzuciła, iż powód nie udowodnił żadnej z przesłanek żądania opartego o treść art. 448 k.c. Działanie pozwanej nie było bezprawne ani zawinione, powód nie wykazał również zaistnienia krzywdy po jego stronie.

Na rozprawie zarówno powód jak i pozwana podtrzymali swoje stanowiska. Pozwana dodatkowo wskazała, że przedmiotowy artykuł nie jest już dostępny na portalu (...)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. N. (1) wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 28 maja 2001 r. sygn. III K (...), zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 5 grudnia 2001 r. sygn. AKa (...) został skazany za popełnienie czynów z art. 280§2 k.k., art. 291§1 k.k. i art. 279§1 k.k. na karę 10 lat pozbawienia wolności.

(okoliczność bezsporna)

Postanowieniem Sądu Okręgowego w K. z dnia 24 maja 2005 r. sygn. VIII Kow (...) K. N. (1) uzyskał przerwę w odbywaniu powyższej kary 10 lat pozbawienia wolności na okres 4 miesięcy tj. od dnia faktycznego zwolnienia - 31 maja 2005 r. do dnia 31 września 2005 r., i został zobowiązany do utrzymywania w tym czasie kontaktu z kuratorem i niezmienniania bez jego zgody miejsca pobytu. W uzasadnieniu powyższej decyzji wskazano, że jest ona spowodowana koniecznością zapewnienia opieki dziadkom skazanego, której nikt z członków rodziny lub instytucji wsparcia społecznego nie jest w stanie udzielić, skazany natomiast jest jedyną osobą, która może się nimi zaopiekować. Postanowienie to, jako natychmiast wykonalne, skutkowało zwolnieniem powoda z zakładu karnego w dniu 31 maja 2005 r.

(dowód : dokumenty z akt sprawy SO w K. sygn. II C (...)) : kopia postanowienia z dn. 24.05.2005 r. o udzieleniu przerwy k. 98, okoliczność bezsporna)

W dniu 17 sierpnia 2005 r. powód został zatrzymany, natomiast w dniu 19 sierpnia 2005 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej (...) w K. przedstawił mu zarzut zabójstwa w dniu 9 sierpnia 2005 r. P. A. w kumulatywnej kwalifikacji z przestępstwem rozboju dokonany z użyciem niebezpiecznego narzędzia tj. przestępstwa z art. 148§2pkt 2 k.k. w zw. z art. 280§2 k.k. przy zast. art. 11§2 k.k., a także zarzut rozboju w dniu 8 sierpnia 2005 r. na osobie A. S. dokonany z użyciem niebezpiecznego narzędzia i spowodowanie obrażeń ciała na okres nie dłuższy niż 7 dni tj. przestępstwa z art. 280§2 k.k. w zw. z art. 157§2 k.k. przy zast. art. 11§2 k.k. W tym samym dniu Sąd Rejonowy w K. postanowieniem w sprawie sygn. IV Kp (...) zastosował wobec K. N. (1) środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy od dnia 17 sierpnia 2005 r. do dnia 17 listopada 2005 r.

(dowód: dokumenty z akt sprawy SO w Katowicach sygn. II C (...)) : kopia postanowienia z dn. 19.08.2005 o przedstawieniu zarzutów, okoliczności bezsporne)

Wiadomość o zabójstwie obywatela W. i napadzie na A. S. była podana do publicznej informacji m.in. przez Państwową Agencję Prasową (PAP), która powoływała się na treść wypowiedzi rzeczniczki prasowej Komendy Wojewódzkiej Policji w K. M. M. (1). W internecie także pojawiły się materiały dotyczące tych zdarzeń m.in. w dniu 20 sierpnia 2005 r. na portalu (...) w publikacji pt.: „(...)?” oraz w dniu 21 sierpnia 2005 r. na stronie (...) artykuł pt.: „(...)”. W publikacjach tych wskazywano, że powodowi opisywanemu jako K. N. postawiono zarzut zabójstwa oraz napadu z użyciem niebezpiecznego narzędzia oraz, że dopuścił się go w trakcie przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności. W dniu 1 października telewizja (...) wyemitowała reportaż w ramach programu (...) na temat obu zdarzeń i udziału w nich powoda.

(dowód: dokumenty z akt sprawy SO w Katowicach sygn. II C (...) m.in. : kopia pozwu i odpowiedzi na pozew, kopia uzasadnienia wyroku SO w Katowicach z dn. 30.11.2015 r.)

W dniu 22 sierpnia 2005 r. na portalu internetowym pozwanej (...) opublikowano artykuł pt.: „(...)” dotyczący tej samej kwestii. W artykule w pierwszym akapicie wskazano, że (...) policjanci zatrzymali 24 –letniego mężczyznę podejrzanego o zabójstwo mieszkającego w Polsce Włocha, dzień wcześniej dokonał on także rozboju na kobiecie, obu przestępstw dopuścił się w czasie przerwy w odbywaniu kary za napad z bronią w rękę. W dalszej części publikacji po przedstawieniu chronologii zdarzeń w tym m.in. okoliczności znalezienia pokrzywdzonego włoskiego biznesmena P. A. (opisanego jako P. A.). (tekst odznaczony kursywą) – w tym miejscu wskazano na źródło informacji tj. kom. (...) opisano, że policjanci jako podejrzanego wytypowali „24-letniego mieszkańca (...) K. N., który w maju wyszedł na przepustkę z więzienia po czterech latach odbywania kary za rozbój z użyciem broni. Został zatrzymany w okolicach miejsca zamieszkania, w akcji brali udział antyterrorysty”. Następnie w artykule przedstawiono okoliczności popełnienia dzień wcześniej przestępstwa na szkodę „67- letniej kobiety” i stwierdzono, że prowadzący sprawę „są przekonani, że także tego przestępstwa dopuścił się 24-latek z S.”. Dalej powołując się na źródła policyjne wskazano, że „mężczyzna w maju uzyskał w Sądzie Okręgowym w K. zgodę na przerwę w odbywaniu kary”. W ostatnim zdaniu zawarto informację, że „Policjanci ustalają teraz, ilu przestępstw dopuścił się 24-latek z S. w czasie trwania przepustki”. Pod tekstem publikacji w nawiasie wskazano skrót PAP.

(**dowód** : kopia artykułu pozwanej z dn. 22.08.2005 r. pt.: „(...)”, okoliczność bezsporna)

Prawomocnym postanowieniem z dnia 25 września 2007 r. Sąd Okręgowy w K. w sprawie sygn. V K (...) umorzył postępowanie karne wobec K. N. (1) o czyn polegający na tym, że w dniu 9 sierpnia 2005 r. w K., działając z zamiarem pozbawienia życia P. A., poprzez zadanie mu uderzeń w okolice twarzy i głowy, spowodował obrażenia, które skutkowały zgonem pokrzywdzonego w dniu 14 sierpnia 2005 r., przy czym czynu tego dokonał, gdy używając przemocy i działając w sposób bezpośredni zagrażający życiu zabrał w celu przywłaszczenia na szkodę P. A. telefon komórkowy marki N. (...) oraz torbę skórzaną, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w czasie przerwy w odbywaniu kary 10 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 5 grudnia 2001 r., tj. o przestępstwo z art. 148§2 pkt 2 k.k. i art. 280§2 k.k. przy zast. art. 11§2 k.k. i art. 64§1 k.k. Nadto tym samym postanowieniem umorzono postępowanie karne wobec K. N. (1) o czyn polegający na tym, że w dniu 8 sierpnia 2005 r. w K. działając w sposób bezpośrednio zagrażający życiu poprzez zadawanie uderzeń w okolicy twarzoczaszki 67-letniej A. S. zabrał w celu przywłaszczenia samochód osobowy marki T. (...), przy czym w wyniku użytej przemocy A. S. doznała obrażeń, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres nie dłuższy niż siedem dni przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w czasie przerwy w odbywaniu kary 10 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 5 grudnia 2001 r., to jest o przestępstwo z art. 280§2 k.k. i art. 157§2 k.k. przy zast. art. 11§2 k.k. i art. 64§1 k.k. Jednocześnie postanowieniem tym zastosowano środek zabezpieczający w postaci umieszczenia powoda w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym. W uzasadnieniu tego postanowienia przeprowadzono analizę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i wskazano, że dał on podstawy do jednoznacznego stwierdzenia, że K. N. (1) popełnił zarzucane mu czyny karalne. W ocenie Sądu zebrane dowody nie budziły w tym zakresie żadnych wątpliwości. Jednocześnie stwierdzono, że postępowanie należało – w związku z treścią opinii sądowo-psychiatrycznej i psychologicznej, umorzyć z uwagi na działanie tempore criminis K. N. (1) w warunkach zniesionej poczytalności. Jako podstawę prawną umorzenia postępowania wskazano art. 17§1pkt2 k.p.k. w zw. z art. 31§1 k.k. Równoległe tym samym postanowieniem zastosowano wobec K. N. (1) środek zabezpieczający w postaci umieszczenia go w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym na podstawie art. 354 k.p.k. i art. 94§1i2 k.k. Wskazano, że izolacja w zamkniętym Szpitalu Psychiatrycznym jest konieczna, gdyż pozostając na wolności K. N. (1) stwarzały realne zagrożenie ponownego popełnienia czynów skierowanych przeciwko życiu i zdrowiu człowieka, bezpieczeństwu publicznemu i innych czynów stwarzających poważne zagrożenie dla obowiązującego porządku prawnego.

(dowód : zeznania powoda K. N. nagranie i adnotacje k. 205-206, dokumenty z akt sprawy SO w K. sygn. II C (...)
: kopia postanowienia z dn. 25.09.2007 o umorzeniu postępowania karnego, kopia opinii sadowo-psychiatrycznej,
kopia opinii psychologicznej, kopia dokumentacji lekarskiej powoda k. 146-149, okoliczności bezsporne)

W 2013 r. Prokuratura Okręgowa w K. skierowała do Sądu Okręgowego w K. akt oskarżenia w sprawie sygn. V Ds. (...) przeciwko A. I. (1), T. K. (1) i K. N. (1). Pierwszych dwóch oskarżono m.in. o popełnienie zabójstwa P. A. oraz dokonania rozboju na A. S. wspólnie i w porozumieniu z powodem. W związku z umorzeniem postępowania wobec K. N. (1) o popełnienie tych czynów, nie został on oskarżony o ich popełnienie. K. N. (1) oskarżono natomiast o popełnienie pięciu innych przestępstw zakwalifikowanych z art. 279§1 k.k., z art. 280§1 k.k. i z art. 281 k.k., których miał się dopuścić wspólnie i w porozumieniu z pozostałymi dwoma oskarżonymi, w dniach 5 lipca, 17 sierpnia, 23 czerwca, 4 lipca i 27 czerwca 2015 r. tj. w okresie przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności udzielonej postanowieniem z dnia 24 maja 2005 r., w warunkach recydywy z art. 64§1 k.k. Wyrokiem z dnia 20 lipca 2015 r. Sąd Okręgowy w K. sygn. V K (...) uznał K. N. (1) (a także współoskarżonych z nim A. I. (1), T. K. (1)) za winnych popełnienia zarzucanych im czynów i wymierzył K. N. (1) karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, warunkowo zawieszając jej wykonania na okres próby wynoszący 7 lat. Przy czym co do zabójstwa P. A. sąd ustalił, że K. N. i T. K. działali z zamiarem rozboju, zaś dokonanie zabójstwa było ekscesem A.I..

(dowód : dokumenty z akt sprawy SO w K. sygn. II C (...): kopia aktu oskarżenia V Ds. (...), kopia wyroku SO w K. z dn. 20.07.2015 r. sygn. V K (...))

Postanowieniem z dnia 30 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w K. sygn. V K (...) uchylił stosowany wobec K. N. (1) środek zabezpieczający w postaci umieszczenia go w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, zastosowany wskazanym postanowieniem z dnia 25 września 2007 r. i zwolnił go z zakładu karnego, z uwagi na fakt, że prowadzone leczenie odniosło pożądany skutek i dalsza detencja nie jest celowa.

(dowód : dokumenty z akt sprawy SO w K. sygn. II C (...): kopia postanowienia SO w K. z dn. 30.05.2014 r. o uchyleniu środka zabezpieczającego, zeznania powoda K. N. nagranie i adnotacje k. 205-206)

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił powództwo K. N. (1) przeciwko pozwanej (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę. W sprawie tej K. N. (1) domagał się zasądzenia od pozwanej kwoty 30 000 000 zł z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych w związku z publikacją artykułu na portalu internetowym (...) pt.: „(...)”, w którym wskazano na powoda jako sprawcę przestępstw na szkodę obywatela Włoch i starszej kobiety, których to zdarzeń dotyczy publikacja objęta roszczeniem powoda w niniejszej sprawie.

(**dowód:** dokumenty z akt sprawy SO w K. sygn. II C (...)) m.in. : kopia pozwu i odpowiedzi na pozew, kopia wyroku SO w Katowicach z dn. 30.11.2015 r. wraz z uzasadnieniem)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o całość materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Żaden z przedłożonych przez strony dokumentów, w tym treść artykułu pozwanej, nie budził wątpliwości co do ich autentyczności i nie był przedmiotem sporu.

Sąd zasadniczo nie kwestionował zeznań powoda za wyjątkiem twierdzeń, w których przeczył swojemu udziałowi w przestępstwie, które finalnie doprowadziło do zabójstwa P. A. oraz w przestępstwie rozboju na A. S., w tym zakresie są one nie do pogodzenia z dowodami z dokumentów, w tym przede wszystkim treścią prawomocnego postanowienia o umorzeniu wobec niego postępowania karnego, a także wskazywanego już wyroku karnego skazującego. W pozostałym zakresie zeznania powoda sprowadzają się w większości do opisu jego subiektywnych odczuć po ujawnieniu treści artykułu. Należy także zauważyć, że i w tej części są one mało przekonujące, jeśli wziąć pod uwagę, że powód w żaden sposób nie wykazał, że podczas pobytu w zakładzie karnym i areszcie śledczym doznał z powodu publikacji przykrości, w tym m.in. został pobity przez współwięźniów lub by właśnie z tego powodu próbował popełnić samobójstwo. Ostatniej z wymienionych okoliczności, wbrew stanowisku powoda, nie potwierdza treść postanowienia Sąd Okręgowy w K. sygn. V K (...) z dnia 30 maja 2014 r., którym uchyłono stosowany wobec niego środek zabezpieczający w postaci

umieszczenia go w zamkniętym ośrodku detencji. Za powyższą oceną przemawia również fakt, że powód przed datą publikacji był osobą prawomocnie skazaną za poważne przestępstwa na bezwzględną karę pozbawienia wolności, karę tą odbywał w jednostkach penitencjarnych na terenie kraju, zatem trudno w odniesieniu do niego mówić, że był osobą o nieposzlakowanej opinii, pozytywnie odbieraną przez środowisko, a reputację tą utracił z chwilą publikacji artykułu. Twierdzenia powoda są więc tym zakresie nadmiernie wyolbrzymione i nie znajdują potwierdzenia w jego dotychczasowej linii życia. Wobec braku dowodów przeciwnych, Sąd nie podważał natomiast twierdzeń powoda, iż o publikacji pozwanego dowiedział się w październiku/listopadzie 2012 r. Przeciwnie stanowisko pozwanego, oparte jedynie na informacji z pozwu, w którym zasygnalizowano, że treść artykułu miała również dotknąć dziadka powoda, nie dowodzi, że powód wcześniej tj. już w dacie śmierci dziadka miał informację o tej publikacji. To zdecydowało o merytorycznym rozpoznaniu sprawy, a nie ograniczeniu się do zagadnienia wstępnego związanego z zarzutem przedawnienia. Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że pozwany nie przeczył twierdzeniom powoda (treść nagrania rozprawy z dn. 21.11.2016 r.), że artykuł był dostępny na ogólnodostępnych stronach portalu pozwanego, przynajmniej do dnia poprzedzającego termin rozprawy.

Sąd oddalił wniosek dowodowy powoda o dopuszczenie dowodu z akt I C (...) i wskazanych dokumentów i z informacji o skutkach ubocznych leków, uznając go za nie istotny, nie związany z przedmiotem postępowania. Fakt umieszczenia powoda w zakładzie leczniczym, wynikał z zastosowania wobec niego środka zabezpieczającego. Stosowane wobec powoda w tym okresie leki i ich ewentualne skutki uboczne dla zdrowia powoda to także konsekwencja zastosowania środka zabezpieczającego, a nie publikacji artykułu.

W pozwie powód zawarł wnioski dowodowe o dopuszczenie dowodu z zeznań: T. N.- wniosek został cofnięty –k. 107, Z. N.- wniosek został cofnięty – k. 107, G. Ż. – wniosek został cofnięty –k. 107.

Powód wnosił także o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków: P. S., S. Ś., A. K., A. B.- wszystkich na okoliczność stanu zdrowia powoda, stanu majątkowego jego rodziny, negatywnych przeżyć emocjonalnych powoda i jego rodziny spowodowanych publikacją artykułu oraz utratą dobrej opinii w środowisku sąsiedzkim. Oddalenie tych wniosków dowodowych wynikało z faktu, iż wobec ustalenia, że działanie pozwanej było zgodne z prawem, nie naruszało przepisów prawa prasowego i nie naruszało dóbr osobistych powoda, przesłuchiwanie w/w byłoby zbędne. W dalszej części uzasadnienia sąd także odnie się do przyczyn utraty „dobrej opinii” w środowisku sąsiedzkim przez powoda.

W piśmie z dnia 15.07.2016r powód wniósł o przesłuchanie świadka A. W. na okoliczność rozpoznania danych osobowych powoda wskazanych w artykule oraz szykanowania z tego powodu powoda w zakładzie karnym. Wniosek ten także oddalono z uwagi na ustalenie, że zachowanie pozwanej nie było bezprawne i nie naruszało przepisów prawa prasowego.

Sąd zważył co następuje:

W pierwszej kolejności trzeba odnieść się do pierwotnego uzasadnienia żądania, które zostało zawarte w pozwie. Otóż pierwotnie pełnomocnik z urzędu powoda odwołał się jedynie do art. 13 ustawy prawo prasowe, wskazując go jako normę prawną, której naruszenie uzasadnia oba żądania zawarte w pozwie. Wskazano przy tym, że postępowanie karne wobec powoda zostało umorzone. Pojęcie prasy obejmuje także publikacje rozpowszechniane za pomocą Internetu, jeżeli spełniają one wymagania określone w art. 7 ust 2 ustawy prawo prasowe- por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.06.2014r, I CSK 532/13.

Ustawa prawo prasowe z dnia 26 stycznia 1984r, Dz.U. 2013. 771, w art. 13 ust 1 stanowi, że nie wolno wypowiadać w prasie opinii co do rozstrzygnięcia w postępowaniu sądowym przed wydaniem orzeczenia w I instancji. Natomiast w ust 2 zapisano, że nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunków świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę. Przepis art. 13 jest więc narzędziem ograniczającym wolność prasy w tzw. sprawozdawczości sądowej. Publikacja będąca przedmiotem niniejszego postępowania nie była wynikiem tzw. śledztwa dziennikarskiego, zatem należy ją oceniać wg zasad ogólnych wyrażonych w tym przepisie.

Analiza publikacji pod kątem ewentualnego naruszenia przepisu art. 13 ust 1 ustawy prawo prasowe prowadzi do wniosku, że nie doszło do naruszenia zakazu wypowiedzania w prasie opinii co do rozstrzygnięcia przed wydaniem orzeczenia w I instancji. Pierwszy akapit publikacji zawiera jedynie informację o dokonaniu zatrzymania mężczyzny mającego 24 lata, którego policja **podejrzewa** o dokonanie zabójstwa obywatela Włoch i dzień wcześniej rozboju na kobiecie. Wyraźnie więc w treści publikacji wskazano, że podmiot publikacji jest osobą podejrzaną o dokonanie tych czynów, wskazano, że takie podejrzenia posiadają organy policji prowadzące postępowanie. Akapit ten jest więc jedynie informacją o fakcie zatrzymania, oraz o przyczynie zatrzymania (podejrzenie organów policji). Drugi akapit zawiera zwięzły opis miejsca znalezienia i zgonu obywatela Włoch. Trzeci akapit zawiera cytat wypowiedzi oficera policji dotyczący okoliczności zaginięcia obywatela Włoch. W czwartym akapicie nawiązano do wypowiedzi z akapitu pierwszego. Ponownie podkreślono, że zatrzymany mężczyzna jest **podejrzewany** przez policjantów, którzy go zatrzymali. Napisano wręcz, że go **wytypowano** jako podejrzanego, a nie np. zatrzymano na gorącym uczynku. Treść tego akapitu, podobnie jak treść akapitu pierwszego, niczego nie przesądza, a jedynie zawiera informację o tym, że organy ścigania wytypowały, zatrzymały i podejrzewają powoda o dokonanie zbrodni zabójstwa i rozboju. W akapicie piątym wskazano proces myślowy policjantów, który doprowadził ich do wytypowania i podejrzenia powoda o sprawstwo tych czynów. W publikacji wskazano po raz kolejny, że przekonanie o popełnieniu przez zatrzymanego obu czynów to przekonanie funkcjonariuszy policji „**prowadzący sprawę są przekonani**”. W tym samym akapicie jednak napisano, że sam zatrzymany nie przyznał się do popełnienia tych czynów. W akapicie szóstym napisano jak to się stało, że zatrzymany, który jak napisano w akapicie pierwszym odbywał karę pozbawienia wolności za napad z bronią w rękę, znalazł się na wolności. Wskazano więc, że stało się tak na skutek udzielenia mu przerwy w karze, wskazano kto jej udzielił i dlaczego. Wskazano także, że decyzja sądu I instancji nie znalazła akceptacji sądu II instancji i ją zmieniono „**jednak bandyta był już dawno na wolności**”. Termin „bandyta” użyty w tym akapicie nie odnosił się więc do osoby podejrzejanej o zabójstwo i rozboj, w związku z czym go zatrzymano, tylko odnosił się do osoby, która odbywała karę pozbawienia wolności za napad z bronią w rękę i wyszła na wolność, przed zakończeniem odbywania kary. Termin ten odnosił się więc do osoby prawomocnie skazanej za przestępstwo „napadu z bronią w rękę”. Wypowiedź ta nie zawiera więc żadnej opinii co do rozstrzygnięcia w sprawie o podejrzenie zabójstwa i rozboju, odnosi się jedynie do faktu prawomocnego skazania za „napad z bronią w rękę” i odbywanie z tego powodu kary pozbawienia wolności. Wreszcie ostatni akapit zawiera jedynie informację, że policjanci ustalają ilu przestępstw dopuściła się zatrzymana osoba podczas nieobecności w zakładzie karnym. Także ten akapit nie zawiera więc żadnych opinii co do rozstrzygnięcia, a jedynie zawiera informację o czynnościach, które podejmuje policja w związku z zatrzymaniem. Ta analiza wyklucza więc zarzut, iż w publikacji wyrażono jakąkolwiek opinię co do rozstrzygnięcia w przedmiocie podejrzenia zabójstwa i rozboju. Sama informacja, że wobec określonej osoby sformułowano określone zarzuty, nie jest wypowiedzaniem opinii co do rozstrzygnięcia- por. Prawo prasowe. Komentarz- Jacek Sobczak- publikacja LEX.

Do takich samych wniosków prowadzi analiza publikacji w aspekcie treści art. 13 ust 2 ustawy prawo prasowe. Jest niewątpliwe, że w chwili publikacji (22.08.2005r), powód posiadał status podejrzanego o dokonanie zabójstwa i rozboju, zarzut ten postawiono mu 19.08.2005r. Postępowanie przygotowawcze znajdowało się więc już wówczas w fazie in personam. Zatem obowiązywał bezwzględny zakaz publikacji danych osobowych podejrzanego bez jego zgody lub zezwolenia organu procesowego. Pojęcie danych osobowych należy rozumieć jako informacje o imieniu i nazwisku, dacie i miejscu urodzenia, miejscu zamieszkania itd., czyli takich, które pozwalają na identyfikację takiej osoby. Jako przykłady naruszenia zakazu podawane jest: „rudy zawiadowca stacji w G.”, „J. W. syn byłego Prezydenta RP”, „M. H. synowi polskiego kosmonauty”- por. Prawo prasowe. Komentarz- Jacek Sobczak- publikacja LEX. W komentarzu Ewy Ferenc – Szydełko do art. 13 ustawy prawo prasowe wskazano, że określenie danych osobowych to po prostu informacje które umożliwiają identyfikację danej osoby bezpośrednio lub pośrednio na podstawie specyficznych czynników określających cechy tej osoby. Informacji nie uważa się za umożliwiającą określenie tożsamości osoby, jeżeli wymagałaby ona nadmiernych kosztów, czasu lub działań- por. Komentarz Ewy Ferenc Szydełko. Naruszenie bezwzględnego zakazu wynikającego z art. 13 ust 2 następuje więc wówczas, gdy albo podano pełne dane osobowe podejrzanego – bez zgody lub zezwolenia, albo podano dane niepełne ale w taki sposób, że niewątpliwie umożliwiają identyfikację tej osoby przeciętnemu czytelnikowi. W treści publikacji nie użyto danych osobowych powoda. Jedynie

dane, które mogłyby posłużyć identyfikacji powoda to imię K. oraz pierwsza litera nazwiska N. K. to jedno z najpopularniejszych imion w Polsce, nazwiska na N (np. N., N.), to także jedne z najczęściej spotykanych nazwisk w Polsce. Użycie słów K. N. nie może być samoistnie traktowane jako ujawnienie danych osobowych podejrzanego. Trzeba odwołać się więc do innych danych, które w powiązaniu z imieniem i pierwszą literą nazwiska mogłyby umożliwić przeciętnemu czytelnikowi identyfikację powoda. Dane te to „24-letni mieszkaniec S.”. S. to miasto liczące około 5,5 tysiąca mieszkańców- dane Wikipedia. Jest to więc niewielka miejscowość, w której z pewnością ilość osób karanych na bezwzględne kary pozbawienia wolności „za napad z bronią” jest znikoma. Jeśli więc powód uzyskał swoistą „sławę” w społeczności lokalnej, to stało się tak gdy na wiele lat trafił do więzienia za zbrodnię rozboju. Z pewnością pewna część mieszkańców S. wiedziała (bo jest to powszechne w społecznościach lokalnych), o przestępczej działalności powoda, o jego skazaniu na wieloletnią karę. Z pewnością w oczach społeczności lokalnej jawił się jako osoba niepożądana. Z publikacji zdaje się wynikać, że powoda zatrzymano w pobliżu miejsca zamieszkania. Jeśli był to również S., to także z pewnością fakt ten został odnotowany przez społeczność lokalną, której Internet do tego nie był potrzebny. Ważne jest natomiast to, czy dla przeciętnego czytelnika informacji, która ukazała się na stronie (...), jej treść pozwalała w sposób łatwy zidentyfikować bohatera artykułu. Otóż dane zamieszczone w publikacji taką identyfikację wykluczały. Tożsamość powoda mogły poznać tylko mu osoby najbliższe- które wiedziały , że korzysta z przerwy w karze i właśnie w sierpniu znowu go zatrzymano. Znały więc jego tożsamość w zupełnym oderwaniu od tej publikacji. Mogły ją poznać jeszcze tylko te osoby ze społeczności lokalnej, które wiedziały o jego wcześniejszym skazaniu i głośnym spektakularnym zatrzymaniu w sierpniu 2005. One także wiedziały od zawsze, że ten zatrzymany to syn....., który mieszkał..... i „napadał z bronią w rękę”. Zatem dane osobowe, ich ujawnienie, nie mogło nastąpić na podstawie tego co zawarto w publikacji, tylko na podstawie szeptanej wiedzy przekazywanej w małych społecznościach, w których niecodziennie ktoś trafia do więzienia na wiele lat i jest potem spektakularnie zatrzymywany. Taka konkluzja wyklucza twierdzenia, że pozwana ujawniła dane osobowe podejrzanego bez jego zgody i bez zezwolenia organu procesowego lub opisała je w taki sposób, że nawet każdy przeciętny czytelnik mógł z łatwością zidentyfikować tożsamość osoby opisywanej w artykule.

Poprzez wskazaną publikację nie doszło więc do naruszenia normy art. 13 ustawy prawo prasowe.

Stosownie do treści art. 24§1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

W sprawie o ochronę dóbr osobistych w pierwszej kolejności należy poddać ocenie, czy i jakie dobro zostało naruszone, a następnie ocenić – na zarzut pozwanego – czy pomimo naruszenia tych dóbr nie zachodzi podstawa do wyłączenia jego odpowiedzialności ze względu na brak bezprawności działania. Naruszenie dóbr osobistych oraz bezprawność są oczywiście kategoriami całkowicie samodzielnymi, niezależnymi i każda z nich podlega oddzielnej kwalifikacji i ocenie (por.: wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2002r. z uzasadnieniem, II CKN 167/01, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2009r., I PK 210/08, M.P.Pr. 2009/12/642; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2011r., II CSK 431/10, LEX nr 784917; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 listopada 2013r., I ACa 426/13, LEX nr 1396869).

Cześć, dobre imię i dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym, społecznym, naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2002r., IV CKN 1402/00, LEX nr 78364; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2010r., II CSK 326/09, LEX nr 574524; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2009r., I PK 210/08, M.P.Pr. 2009/12/642).

Ocena, czy dobro osobiste człowieka zostało zagrożone bądź naruszone, musi być dokonana przy stosowaniu kryteriów obiektywnych, a więc przy użyciu pewnych wzorców obiektywnych. Istotne jest bowiem nie subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale obiektywna reakcja opinii publicznej. Ocena, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być natomiast dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości osoby, która czuje się dotknięta zachowaniem innej osoby. O dokonaniu naruszenia dobra osobistego decyduje więc obiektywna ocena konkretnych okoliczności, nie zaś subiektywne odczucie osoby zainteresowanej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1976r., II CR 692/75, OSNC 1976, z. 11, poz. 251; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 sierpnia 1996r., I ACr 341/96, LEX nr 30722; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002r., II CKN 953/00, LEX nr 55098; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 11 stycznia 2007r., I ACa 833/06, LEX nr 298413).

Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach wskazywał, że obowiązujące prawo nie chroni przed każdym, jakimkolwiek naruszeniem dóbr osobistych. Przyznaje ją wówczas, gdy naruszenie dobra osobistego jest jednocześnie naruszeniem prawa podmiotowego przez bezprawne działanie, przy czym bezprawność działania określa się ogólnie jako sprzeczność z przepisami prawa lub zasadami współżycia społecznego. Bezprawne w rozumieniu art. 24 k.c. jest działanie sprzeczne z jakąkolwiek normą prawną bez względu na to czy chodzi o przepisy prawa cywilnego, karnego czy inne przepisy prawa, w tym także o charakterze procesowym, jeżeli sprzeczność ta prowadzi do naruszenia dobra osobistego. Jako przyczyny wyłączające bezprawność działania wymienia się: działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, obronę interesu zasługującego na ochronę, zezwolenie uprawnionego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000r., I CKN 1149/98, LEX nr 50831; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2004r., V CK 609/03, LEX nr 109404).

Ponadto, dla zasądzenia świadczeń z art. 448 k.c. nie jest wystarczające ustalenie bezprawności naruszenia dobra osobistego, ale konieczne jest ustalenie działania zawinionego. Odpowiedzialność naruszcyciela zależna jest od wykazania jego winy (art. 415 k.c.).

Zgodnie z ogólną regułą dowodzenia wynikającą z art. 6 k.c. powód w sprawie o ochronę dóbr osobistych powinien wykazać, że pozwany naruszył jego konkretne dobro osobiste oraz wykazać na czym wyrządzona mu krzywda polegała.

Mając na uwadze wskazaną przez powoda K. N. (1) podstawę faktyczną roszczenia i zebrany materiał dowodowy oraz ustalony stan faktyczny, nie budzi wątpliwości, że w rozpatrywanym przypadku nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda.

Pisano już, że pozwana publikując przedmiotowy artykuł, działała w ramach porządku prawnego. Zachowanie pozwanej odbywało się zgodnie z przepisami ustawy prawo prasowe, przepis art. 13 w/w ustawy nie został naruszony. Pozwana jedynie poinformowała opinię publiczną, w oparciu o komunikat PAP i rzecznika prasowego KWP w K., o zaistnieniu dwóch przestępstw, o podejrzeniu co do ich popełnienia powziętym przez policję, oraz o prowadzeniu dalszych czynności w sprawie. Nie wyraziła opinii co do przysługującego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd I instancji, nie ujawniła danych osobowych powoda w sposób umożliwiający identyfikację jego tożsamości przez przeciętnego czytelnika.

Nie wytrzymuje także krytyki stanowisko powoda, zmierzające do wykazania, że nieprawdziwa okazała się treść artykułu opublikowanego przez pozwaną na jej portalu w Internecie, w którym stwierdzono, że dopuścił się w sierpniu 2005 r. czynów zabronionych na szkodę obywatela Włoch i starszej kobiety. Wprawdzie postępowanie karne prowadzone przeciwko powodowi o te czyny zostało umorzone, nie mniej jednak nastąpiło to po stwierdzeniu przez biegłych lekarzy psychiatrów, niepoczytalności powoda w dacie popełnienia tych czynów na podstawie art. 17§1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 31§1k.p.k. i jednocześnie zastosowano wobec niego środek zabezpieczający z art. 94 k.k. (obowiązującego w dacie orzekania). Zgodnie z normą art. 31§1 k.p.k. niepoczytalność **sprawcy** czynu zabronionego w czasie jego popełnienia uchyla odpowiedzialność karną (winę), co oznacza, że wobec takiego sprawcy nie można orzekać kary lub środków karnych. W takiej sytuacji, **wobec sprawców przestępstw** o znacznej społecznej szkodliwości, wobec których zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że popełnią taki czyn ponownie, sąd orzekał na podstawie art. 94 k.k. umieszczenie **sprawcy** w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym. Tak też postąpiono

wobec powoda. Ochronę porządku prawnego przed niebezpiecznym sprawcą czynu zabronionego ma zapewnić środek zabezpieczający, polegający na internowaniu takiego sprawcy w zakładzie psychiatrycznym. Warunkiem sine qua non stosowania środka zabezpieczającego na podstawie dawnej normy art. 94 k.k. było ustalenie przez sąd, że sprawca dopuścił się czynu zabronionego przez ustawę karną (por. postanowienie SN z dnia 25.06.1997 r., sygn. II KKN 216/96). Zatem jest niewątpliwym, że zastosowanie tej instytucji możliwe jest po udowodnieniu sprawcy popełnienia przez niego czynów zabronionych. Czyn taki nie jest jedynie kwalifikowany jako przestępstwo z uwagi na niemożność postawienia sprawcy zarzutu, a zatem przypisania mu winy, skoro działał w warunkach zniesionej poczytalności. Brak zatem możliwości przesądzenia o winie, nie jest równoznaczny z brakiem takiej możliwości w odniesieniu do sprawstwa czynu zabronionego.

W omawianej sprawie Sąd orzekając wobec powoda wskazany środek zabezpieczający przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonał analizy i oceny zebranego materiału dowodowego i w rezultacie tego procesu doszedł do przekonania, że sprawstwo zarzucanych powodowi czynów karalnych nie budzi żadnych wątpliwości. W wyniku tego orzekł o umorzeniu postępowania karnego wobec powoda i umieszczeniu go w zakładzie psychiatrycznym. Postanowienie to jest prawomocne. Podkreślenia także wymaga, że powód orzeczenia tego nie zaskarżył, zatem należy wnosić, że się z nim zgadzał. Nie ulega wątpliwości, że powód ma świadomość tego, że orzeczenie to choć nie przesądza winy, to jednak przesądza o fakcie popełnienia przez niego czynów zabronionych w nim opisanych. Powód tak w pozwie, jak i w pozostałych pismach procesowych, a także zeznając przed Sądem, przemilczał ten oczywisty fakt.

Poza tym zaznaczyć trzeba, że kwestionowany przez powoda artykuł ukazał się 22 sierpnia 2005 r., a więc już po tym jak przedstawiono mu zarzuty i zastosowano wobec niego areszt tymczasowy na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w K. z dnia 19 sierpnia 2005 r. Zgodnie z art. 249§1 k.p.k. w zw. z art. 250§1 k.p.k. przesłanką ogólną do zastosowania przez Sąd środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania, jest ustalenie, że zebrane dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo, że podejrzany dopuścił się zarzucanych mu czynów. Nadto z uzasadnienia aktu oskarżenia wniesionego przeciwko powodowi oraz współoskarżonym A.I. i T. K. sygn. VDs. (...) wynika, że do ujawnienia czynów popełnionych przez nich w okresie objętym aktem oskarżenia, tj. czerwiec-sierpień 2005 r. doszło po tym, jak powód zgłosił się do prokuratury i w złożonych wyjaśnieniach podał okoliczności ich popełnienia, w tym również przebiegu zdarzeń z 8 i 9 sierpnia 2005 r. Niewątpliwie więc powód musiał brać udział w tych zdarzeniach, skoro tak dokładnie opisał ich przebieg zważywszy, że z jego wyjaśnień nie wynika, by wiedzę w tym zakresie posiadał od osób trzecich, czy z innych źródeł. Z wyroku karnego zapadłego w sprawie V K(...) wynika, że co do pokrzywdzonego P. A. ustalono, że K. N. (1) brał udział wraz z A. I. (2) i T. K. (1) w popełnieniu na jego szkodę przestępstwa, tyle tylko, że K. N. i T. K. zamierzali dopuścić się na jego osobie rozboju, zaś do zabójstwa doszło w wyniku ekscesu A.I. (T. K. został skazany za rozbój). W wypadku pokrzywdzonej A. S. rozboju na jej osobie mieli dokonać wspólnie wszyscy trzej w/w. Zatem w wypadku obu czynów w stosunku do powoda prawomocne postanowienie o umorzeniu postępowania z powodu niepoczytalności potwierdza jego sprawstwo. W chwili zatrzymania powoda, w chwili publikacji artykułu, policja i w ślad za nią pozwana, nie wiedzieli, że w obu przestępstwach brały udział łącznie 3 osoby. Nie wiadomo, że zabójstwo było ekscesem jednego z działających. Stąd w roku 2005 w sierpniu nie wspomniano o działaniu innych osób wspólnie i w porozumieniu z powodem. Z cytowanego wyroku karnego wynika także, że podejrzenie iż powód mógł popełnić jeszcze inne przestępstwa korzystając z przerwy w karze było prawdziwe. Skazano go bowiem za przestępstwa popełnione 5 lipca 2005r, 17 sierpnia 2005r, 23 czerwca 2005r, 4 lipca 2005r, 27 czerwca 2005r.

Mając na uwadze powyższe, należy uznać, że pozwana nie tylko, że nie działała bezprawnie, ale i informacje zawarte w publikacji były prawdziwe. Powód dopuścił się bowiem rozboju na szkodę A. S. (współ z dwoma współsprawcami), oraz brał udział w przestępstwie na szkodę P. A., z tym, że w postępowaniu karnym przeciwko T. K. i A.I. ustalono, że zabójstwa dokonał samodzielnie A.I., a dwaj pozostali zamierzali „tylko” dokonać rozboju na pokrzywdzonym i go dokonali. Został więc przeprowadzony tzw. dowód prawdziwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2.04.2004r, III CK 463/02). Działanie pozwanej było zatem zgodne z prawem, a opublikowane informacje były prawdziwe.

Powód twierdził, że publikacja przez pozwaną kwestionowanego artykułu miała go wykluczyć ze społeczności lokalnej i napiętnować, zarówno w tym środowisku, jak i środowisku współosadzonych. Przede wszystkim trzeba podkreślić, że był on już wcześniej osobą karaną, w tym za poważną zbrodnię rozboju kwalifikowanego, odbywał wieloletnią

karę pozbawienia wolności. Nie można powoływać się na utratę dobrego imienia, wtedy gdy jest ona przewidywalną konsekwencją własnych działań danej osoby, na przykład popełnienia przez tą osobę czynu zagrożonego karą. Powód jeśli utracił dobre imię, to nie na skutek omawianej publikacji, tylko w wyniku własnej przestępczej działalności. Został skazany prawomocnie na karę 10 lat pozbawienia wolności. Gdy udzielono mu przerwy w karze w celu rzekomej opieki nad najbliższymi członkami rodziny (dziadkami), popełnił szereg przestępstw, za które także go skazano. Jeśli więc doszło do jakiegokolwiek wykluczenia, napiętnowania, w jakimkolwiek środowisku, to jest to wyłącznie wynik działań samego powoda. W ocenie sądu twierdzenie, że wspomniany artykuł sprawił, że w środowisku współosadzonych źle go traktowano, jest sprzeczny z doświadczeniem życiowym. W środowisku współosadzonych osoby z dużymi wyrokami, sprawcy ciężkich przestępstw, cieszą się większym „szacunkiem”, niż sprawcy „przypadkowi”. Nie dotyczy to generalnie tylko sprawców przestępstw o charakterze seksualnym.

Pisano już, że wskazanie w artykule imienia i pierwszej litery nazwiska powoda, jego wieku, miejscowości S. jako miejsca jego zamieszkania nie było bezprawne. Wypada dodać, że informacje te już wcześniej zostały ujawnione w mediach i przez ograny Policji. Charakter i ciężar gatunkowy czynów, których powód się dopuścił, jak i tych co do których prowadzone postępowania karne zostało umorzone, nie pozostawia wątpliwości, że osoby najbliższe, sąsiedzi i tak dowiedzieliby się o nich. Nadto jest niewątpliwym, wbrew stanowisku powoda, że z uwagi na dokonywane przez niego wybory życiowe, wkroczenie na drogę przestępstwa, nie cieszył się dobrą opinią w środowisku lokalnym. W miejscowościach niewielkich, a do takich należy zaliczyć tą, w której powód zamieszkuje z rodziną, informacje - zwłaszcza te o wydźwięku negatywnym, rozchodzą się bardzo szybko i trudno je ukryć, co jest zupełnie oczywiste. W związku z tym powód przez środowisko lokalne z pewnością był identyfikowany jako osoba naruszająca normy prawne, niebezpieczna i groźna, skazana prawomocnym wyrokiem w związku z popełnieniem przestępstw, a więc jako przestępca. Odbiór ten był wynikiem własnego zachowania powoda a nie medialnej publikacji. W odniesieniu natomiast do reakcji środowiska przestępczego tj. osób odbywających tak jak powód kary izolacyjne w jednostkach penitencjarnych, publikacja w artykule informacji o popełnieniu przez niego przestępstw, nie mogła wywołać opisywanych przez niego zachowań. Należy zauważyć że w tym środowisku, a zwłaszcza wśród subkultury więziennej, informacja o kolejnych przestępstwach osoby osadzonej, podnosi jej „status” i „rangę” w oczach współwięźniów, osoby takie cieszą się większym „szacunkiem”, budzą respekt. Jedynie w przypadku określonej kategorii przestępstw (m.in. gwałty na nieletnich), sprawcy tych czynów są napiętnowani przez współosadzonych. Kwestionowana publikacja nie wskazuje, że powód miał się dopuścić tego rodzaju czynów. Nadto nie sposób uznać, że fakt ujawnienia nowych przestępstw i powiązania ich z osobą powoda, mógł mieć negatywny wpływ na reputację powoda w środowisku osób, które – tak jak on, nie cieszy się dobrą opinią. Jest to fakt notoryjny, o którym powód zdaje się zupełnie zapominać.

Nie naruszał także dóbr osobistych powoda termin „bandyta” użyty w przedostatnim akapicie artykułu. Wg Małego Słownika Języka Polskiego PWN, „bandyta” to człowiek dokonujący napadów z bronią w rękę, morderstw, opryszek, rozbójnik, zbój. Terminu tego użyto w konsekwencji skazania na karę 10 lat pozbawienia wolności m.in. za czyn zakwalifikowany z art. 280 § 2 kk. – czyli zbrodnię rozboju. Termin bandyta w tym wypadku jest więc terminem adekwatnym do czynu, za który skazano powoda. Skoro tak, to nie można twierdzić, że użycie tego terminu naruszało dobra osobiste powoda.

O naruszeniu dóbr osobistych powoda przez pozwaną nie może nadto świadczyć okoliczność, że artykuł zawiera drobne nieścisłości i niedokładności. Za takim stanowiskiem przemawia fakt, że w całościowym kontekście publikacji mają one drugorzędne i marginalne znaczenie i nie sposób uznać by w jakikolwiek sposób dotykały powoda czy naruszały lub zagrażały jego dobrom osobistym. Wystarczy wskazać, że owe omyłki zostały popełnione na skutek niezamierzonych działań autora publikacji, który – jak wynika z treści artykułu, w sposób zamienny posługuje się stwierdzeniem przepustka i przerwa w odbywaniu kary, traktując je jako synonimy i nadając im to samo znaczenie. Tożsame uwagi należy odnieść do pozostałych niedokładności dotyczących osób, którymi miał się opiekować powód, miejsca jego zatrzymania czy długości odbytej kary pozbawienia wolności. Jak wskazano nieścisłości te są drobne i mają charakter drugorzędny, w żaden sposób nie stygmatyzują dodatkowo powoda ponad to, gdyby były użyte w formie przez niego oczekiwanej. Mają tożsame wydźwięk i nie naruszają kontekstu oraz wymowy publikacji. Jej istotę stanowiła informacja o zabójstwie obywatela Włoch i rozboju na 67-letniej kobiecie. Wówczas posiadano wiedzę, że

sprawca był tylko jeden, oraz nie posiadano wiedzy, że pierwotnie na obywatelu Włoch zamierzano dokonać rozboju, a zabójstwo miało stać się ekscysem jednego ze współsprawców. Zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 1984 r. – Prawo prasowe nie jest staranny i rzetelny tylko taki zestaw informacji, który w całości publikacji jest w swej wymowie nieprawdziwy, stawiający opisywaną osobę w niekorzystnym i krzywdzącym świetle. Zachowanie rzetelności, do której zobowiązuje dziennikarza ustawa przejawia się bowiem w ukazaniu całościowego, obiektywnego obrazu opisywanej rzeczywistości. Pojęcie rzetelności obejmuje też odpowiedzialność za słowo, uczciwość i solidność, Natomiast szczególna staranność to nic innego jak powinność sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych informacji, ich weryfikacji u osób, których dotyczą opisywane zdarzenia. Przepis art. 12 prawa prasowego stanowi, iż dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło. W realiach niniejszej sprawy – mając na uwadze całą treść opublikowanego w dniu 22 sierpnia 2005 r. artykułu internetowego pozwanego oczywistym jest, że autor przedmiotowego artykułu swoim zachowaniem nie naruszył powołanej normy. Przed publikacją dokonano weryfikacji podanych w niej informacji, na co m.in. wskazuje jej treść i przytoczone w niej odwołania i źródła.

Konkludując należy podkreślić, że ustawodawca w równym stopniu chroni prawo jednostki do ochrony czci i dobrego imienia oraz prawa do swobody wypowiedzi i wolności słowa. Obydwie wskazane zasady są chronione zarówno na podstawie konstytucji RP (art. 14 i 54 ust. 1 oraz art. 30, 31 ust. 3 i 47), umów międzynarodowych (art. 10 ust. 1 i 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, art. 19 Powszechnej deklaracji praw człowieka, art. 17 9 19 Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych), jak i ustaw. Sąd Najwyższych w uchwale siedmiu sędziów z dnia 18 lutego 2005 r. (sygn. III CZP 53/04) wskazał, że jednakowa jest ranga obu tych zasad i poziom udzielanej im ochrony. Oznacza to, że żadnej z nich nie można przyznać pierwszeństwa i żadna z nich nie ma charakteru absolutnego.

W związku z powyższym Sąd oddalił powództwo, uznając je za niezasadne. Orzeczono na podstawie art. 24§1 k.c. a contrario i art. 448 k.c. a contrario.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 k.p.c. Powód był zwolniony w całości od kosztów sądowych o sądowych w sprawie, które tymczasowo wyłożył za niego Skarb Państwa.

Zgodnie z art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005.r, Nr 167, poz. 1398 z późn.zm) zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Z uwagi zatem na oddalenie powództwa w całości powód został zobowiązany do zapłaty na rzecz pozwanego kwoty 7 217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego był §6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013r., nr 490, j.t.).

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu przez adw. A. J. orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2002r., nr 123, poz. 1058 ze zm.), §2 ust. 1 i 3, §4 ust. 1 i 2, §6 pkt 7, §19, §20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002r., nr 163, poz. 1348 ze zm.). Na koszty te składa się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 7 200 zł plus podatek od towarów i usług w kwocie 1 656 zł. Razem – 8 856 zł.

Kończąc należy odnieść się także do próby zmiany podmiotowej do jakiej miałyby dojść po stronie pozwanej. Pozwana (...) Spółka Akcyjna w W. przekształciła się na (...) Sp. z o.o. w W. w trybie art. 551 § 1 ksh- pisano o tym wyżej. Przed zakończeniem postępowania pełnomocnik pozwanej (...) spółki z o.o. wniósł o zmianę podmiotową po stronie pozwanej, wskazując, że w wyniku podziału (...) S.A. (obecnie (...) spółka z o.o.), prawa i obowiązki tej spółki przejęła (...) spółka z o.o. (obecnie (...) S.A.)-k. 215 i nast. (...) S.A. została wpisana do KRS w dniu 13.10.2015r. Na zmianę podmiotową nie wyraził zgody powód. Skoro artykuł 531 § 1 ksh reguluje tylko sukcesję materialno prawną,

a nie procesową- którą reguluje art. 192 pkt 3 kpc, wobec braku zgody powoda na to przekształcenie, wyrok został wydany w stosunku do (...) spółki z o.o. Sąd przyjmuje za własny pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28.04.2016r, V CSK 524/15 i wskazane w jego uzasadnieniu motywy. Profesjonalny pełnomocnik pozwanej wnosząc o dokonanie zmiany podmiotowej nie powoływał się na przepis art. 194 § 1 kpc, nie wniósł o wezwanie do udziału w sprawie jako pozwanego innego podmiotu, dlatego oceniano wniosek w oparciu o przepis art. 192 kpc.